

Marcin Pełka

"Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna : wymiary teorii i praktyki", red. Helena Ciężela i Włodzimierz Tyburski, Warszawa 2012 : [recenzja]

Studia Ecologiae et Bioethicae 12/1, 216-222

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Helena Ciążela, Włodzimierz Tyburski (red.), *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2012, ss. 233.

Wspomina w tytule niniejszej recenzji książka jest kolejną już pozycją poświęconą problemom wynikającym z kryzysu ekologicznego, rozpatrywanego z perspektywy globalnej. Autorzy, wspólnie z Wioletą Dziarnowską, poświęcili już temu zagadnieniu pracę zbiorową, noszącą tytuł *Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa* (z roku 2010, tegoż samego wydawnictwa naukowego), a także szereg osobnych prac. Książka niniejsza zajmuje się zatem problematyką już znaną i wciąż gorąco dyskutowaną, jednak ujęcie tematu pozwoliło autorom wszystkich tekstów bardzo oryginalnie ukazać badany problem, a zatem nadać mu także nowej głębi. Przejrzysty podział tekstów na dwie części, *Globalizacja – postęp czy regres odpowiedzialności?* oraz *Edukacja globalna – nieustające wyzwanie czy tracona szansa?*, pozwala nie tylko ukazać znaczenie dwóch pojęć wzmiankowanych w tytule (odpowiedzialności i edukacji), ale także wskazać relacje pomiędzy nimi i doniosłość tej problematyki w wymiarze globalnym.

Niemal o tych wszystkich zagadnieniach informują nas redaktorzy już we *Wstępie*, podkreślając również, że pierwszy raz w dziejach mamy do czynienia z taką sytuacją, że „zintegrowana ludzkość staje coraz częściej w obliczu ostatecznego charakteru decyzji, które podejmuje” (s. 8). Bowiernigdy dotąd nie było tak, że decyzje podejmowane przez grupę ludzi w jednym zakątku globu momentalnie oddziaływały na całość życia na Ziemi. Stąd też nowy rodzaj odpowiedzialności – odpowiedzialności globalnej, którą stale należy uświadamiać i do której trzeba edukować, bo wciąż przybierający na szybkości postęp ekonomiczny

i gospodarczy generuje coraz większą liczbę problemów ekologicznych i wyprzedza namysł nad możliwymi środkami radzenia sobie z nimi. Podkreślając doniosłość wysiłków badaczy problemu i rozwiązań międzynarodowych (reprezentatywnie przywoływanych w tekście) autorzy dodają również, iż ich wysiłki są wciąż niewystarczające do pokonania realizującego się już widma klęski ekologicznej w wielu aspektach naszego życia codziennego. Asymetria rodzących się problemów i sposobów ich rozwiązywania wymusza więc imperatyw edukacji i odpowiedzialności globalnej, o której czytamy w drugiej już odsłonie redagowanej przez autorów serii wydawniczej. Przyjrzyjmy się więc pokrótce treści co poniektórych tekstów w ten sposób, aby z jednej strony ukazać skalę i różnorodność diagnozowanych problemów, a także wykazać jak ważnym i doniosłym głosem w dyskusji o przyszłości naszego globu jest niniejsza książka.

Teksty autorstwa redaktorów tomu rozpoczynają pierwszy blok tematyczny i ogniskują się wokół pojęć solidarności i podmiotowości. Włodzimierz Tyburski analizuje z perspektywy etyki środowiskowej zagadnienie solidarności w taki sposób, aby stało się ono słowem-kluczem w dążeniu do holistycznego pojmowania świata istot żywych. Podejście takowe występuje przeciw teoretycznemu wyłączeniu istoty ludzkiej poza biosferę i nakazuje człowiekowi solidaryzowanie swoich interesów z potrzebami środowiska naturalnego. Dobro człowieka pojmuje Tyburski „w nierozzerwalnym związku z dobrem przyrody” (s. 15). Ochrona świata natury jest więc nie tylko moralnym obowiązkiem, ale i moralnym wyzwaniem, nakazuje także sprzeciwiać się partykularyzmowi w działaniach ludzkich i ich egoistycznemu charakterowi. Ostatecznym celem działań etyki środowiskowej musi więc być krzewienie postawy wspólnotowej, charakteryzującej się holistycznym podejściem zarówno do świata przyrody, jak i respektowaniu potrzeb tak człowieka, jak i naturalnego środowiska, z którego pochodzi. Rozwój gospodarczy, ekonomiczny, cywilizacyjny, oraz rozwój przyrody winny być zrównoważone.

Natomiast Helena Ciążela czyni błyskotliwe spostrzeżenie, iż dzisiejsze problemy globalne, z jakimi się spotykamy, wynikają z paradyg-

matu podmiotowości, jaki w naszej kulturze kształtował się w zasadzie od jej początku. Takie podejście sprawia, że podmiotowość sprawcza i podmiotowość moralna pozostają ze sobą w silnej opozycji. Podmioty zbiorowe działają w imię wysokiej efektywności i z jej perspektywy są za swoje działania rozliczane, natomiast spośród nich największą efektywnością cechują się te, „których cele mają partykularny i sprecyzowany egoistycznie charakter” (s. 31). Autorka podnosi więc trudną, acz doniosłą kwestię zmiany tego całego paradygmatu, gdyż myślenie nastawione na wymierne i krótkotrwałe efekty zdaje się całkowicie nie zauważać jak wiele długotrwałych i destrukcyjnych skutków generuje. Skutki te mają zazwyczaj charakter globalny, zatem zmiana wspomnianego paradygmatu również musi takowy charakter posiadać i przejawiać się w edukacji globalnej.

Do sygnalizowanych powyżej zagadnień nawiązują pozostałe teksty znajdujące się w tym bloku tematycznym, na szczególne zaś wyróżnienie zasługuje fakt, iż wszystkie one dobrane zostały bardzo rozmyślnie, gdyż pozwalają uchwycić głębię omawianych zagadnień, a równocześnie bardzo poszerzają horyzont problemowy. Piotr Rosół analizując poglądy wybranych myślicieli zwraca uwagę, że gdyby począć ograniczać zagadnienie moralności z zakresu globalnego na mniejsze grupy ludzkie, to siła motywacyjna do działań proekologicznych byłaby większa (choć nie jest to jedyna ważka myśl jego tekstu). O globalnej odpowiedzialności i globalnej edukacji traktują też teksty Adama Kowalika (edukacja młodzieży do życia w zglobalizowanym świecie) i Dominiki Dzwonkowskiej (filozoficzne aspekty odpowiedzialności za jakość życia przyszłych pokoleń).

Krystyna Najder-Stefaniak proponuje zarzucenie myślenia o podmiocie i utartego już paradygmatu relacji podmiot – przedmiot na rzecz „paradygmatu myślenia ekosystemowego” (s. 71), w którym ekosystem pomyślany jest jako całość, zaś działający w nim podmiot ma świadomość odpowiedzialności za własne czyny, oraz zmiany, które one wprowadzają. Z jej tekstem w pewien sposób korespondują rozważania Dariusza Liszewskiego, który ukazuje kulturowe przyczyny

uprzedmiotowienia zwierząt w etyce. Dostrzegając szkodliwość działań na rzecz zrównania moralnego statusu zwierząt i człowieka proponuje w zamian „etykę odprzedmiotowienia zwierząt”, która zasadza się na przekonaniu, że uznanie zwierzęcia za rzecz prowadzi zawsze do działań moralnie nagannych. *Á propos* jego tekstu na uwagę zasługuje mnogość przytaczanych stanowisk, jak i lekkość eseistycznego stylu.

Pomiędzy wspomnianymi tekstami znajdują się też artykuły, które mogą zdawać się dygresjami dla głównych zagadnień, ale okazują się doskonałymi dopełnieniami przynajmniej niektórych wątków. Mam tu na myśli rozważania o konfliktach moralnych towarzyszących globalnej walce z terroryzmem (Stefan Konstańczak), problem wymierania gatunków (Anna Marek-Bieniasz), czy bardzo dogłębnie zaprezentowaną etykę „czci dla życia” Schweitzera (Agnieszka Raniszewska-Wyrwa).

Drugi blok tematyczny, poświęcony edukacji globalnej, konstytuują dwa otwierające go teksty. W pierwszym Stefan Konstańczak i Michaił Żuk tropią początki procesu globalizacyjnego zaznaczając, że w ostatnich dekadach nabrał on tempa i nadmieniają, że „jest to proces żywołowy, którego wszystkich aspektów nie da się przewidzieć” (s. 134). Autorzy wskazują, że krajom przodującym gospodarczo, nastawionym na ilościowe zyski, edukacja proekologiczna jest czymś, co godzi w ich interesy. Wytwarzana zatem „cywilizacja nadmiaru” (s. 141) przejawia się także w tym, że państwa wysokorozwinięte narzucają własne spojrzenie na zagadnienia pedagogiczne krajom ubogim. Natomiast tekst Ewy Dąbrowskiej i Urszuli Markowskiej-Manisty ukazuje problem wdrażania założeń edukacji globalnej w polskim szkolnictwie, kładzie zaś nacisk na sposoby, metody i gotowość przygotowywania do niej nauczycieli. Artykuł (o raczej przeglądowym charakterze) kończy się rozczarowującym wnioskiem, iż edukacja globalna w polskim systemie kształcenia nauczycieli po dziś dzień nie zyskała charakteru integralnego i obligatoryjnego.

Do drugiego z tych tekstów bezpośrednio nawiązują dwa inne, zawarte w tej części książki. Markowska-Manista kontynuuje (wraz z Aleksandrą

Niedźwiecką-Wardak) badanie trudności wdrażania edukacji globalnej w Polsce, ale już w perspektywie działań całej Unii Europejskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju. Kraje Wspólnoty bardzo szybko dostrzegły, że edukacja globalna wychowywać będzie „globalnych obywateli” (s. 160), zatem nie tylko wpłynie zbawiennie na negatywne skutki globalizacji, ale także pogłębi integrację europejską (stanowiącą jeden z najwyrazistszych przykładów globalizacji i jej pozytywnych skutków). Także w przypadku tych badań wyniki nie napawają optymizmem, gdyż autorki wysnuwają wnioski o dalekiej rozbieżności teorii i praktyki, jeżeli chodzi o wdrażanie edukacji globalnej. Również Ligia Tuszyńska i Piotr Mazowiecki-Kocyc piszą o problemach z wdrażaniem idei zrównoważonego rozwoju w Polsce, widocznego chociażby w tym, że edukacją ekologiczną zajmują się jedynie nauczyciele przedmiotów przyrodniczych i ekolodzy, zaś pewnie nie doczekamy się jeszcze długo ustaw, które nakazują edukację szerszą i obowiązkową.

Bożena Niećko-Bukowska zajęła się analizą zagadnienia relacji na linii nauczyciel – uczeń, rozumianej jako wpajanie młodemu wychowankowi aksjologicznych wartości, rzeźbienia „w dziecięcej psychice postawy proekologicznej” (s. 222), którą wspierać winni politycy trzeźwo i zdrowo podchodzący do swojej pracy. Ontologiczne rozważania autorki nad sensem trwania i podtrzymywania w trwaniu przyrody przekładają się na edukacyjny walor krzewienia poczucia odpowiedzialności za świat, w którym trwa człowiek. Jest tutaj mowa o nowych wyzwaniach etycznych, które wcześniej wskazała w swoim drugim tekście Dzwonkowska, postulując tworzenie trwałego gruntu wartości pod nową, globalną edukację, edukację, która nie może być aksjologicznie neutralna.

Niezwykle ciekawym zakończeniem nie tylko tego działu, ale i całej książki, okazuje się tekst Katarzyny Łukaszewskiej, traktujący o ascezie. Używając tego pojęcia w jego klasycznym, pozbawionym intuicyjnych konotacji religijnych, znaczeniu, autorka wskazuje szereg możliwości jego zbawiennych skutków dla kształtowania relacji pomiędzy człowiekiem, a przyrodą, z której ten pochodzi. W końcu postawa ascetycznej

powściągliwości wykazuje się dojrzałością etyczną, asceza współczesna jest zaś bazą „elementarnej oszczędności, umiaru, braku przesadnych roszczeń” (s. 225).

Książka, której treść sygnalizuje i komentuje niniejszy tekst, jest dziełem dobrze przemyślanym, w skład którego wchodzi artykuły dobrze dobrane i pogrupowane. W zasadzie trudno znaleźć powody do krytyki negatywnej, ale może też warto poczynić kilka uwag biorących się z namysłu nad całą serią. Jak wspomniałem na początku, jest to już druga odsłona wydawnicza tej serii, zaś zapytani przeze mnie autorzy zapewnili, że z pewnością nie ostatnia. To co może zastanawiać, to fakt, iż poza ilustracją okładki książki pierwszej, która została zamieszczona na końcu tej tutaj recenzowanej, w całym dziele nie ma żadnego anonsu, słownego zaznaczenia, czy choćby zawartego w jednym zdaniu nawiązania do poprzedniego tomu. Trudno byłoby traktować tego typu spostrzeżenie jako zarzut, jest to bardziej myśl, jaka rodzi się podczas lektury dzieła autorów, których inne prace (zwłaszcza poprzednią, redagowaną wspólnie książkę) czytało się wcześniej. Może więc warto byłoby pomyśleć o wspólnej nazwie dla całej serii wydawniczej (logotypie serii?), aby poruszana w tych książkach tematyka (w końcu bardzo ważna, traktująca o problemach nagląco domagających się rozwiązania) bardziej do czytelnika przemawiała. Ta uwaga natury wydawniczej w żaden sposób nie czyni ujmy jakości prowadzonego dyskursu, ani go nie sptyca, bo w tomie poprzednim spotkać można się z czterema blokami tematycznymi, które w zasadzie ogniskują się wokół tych samych problemów, co omawiana tutaj pozycja. Jak starałem się uwypuklić, obie książki szkicowo, acz dogłębnie i szeroko, opisują zagadnienia, które długo jeszcze nie ulegną tematycznemu wyczerpaniu, ani – jak się, niestety, zdaje – postulowane w tekstach rozwiązania nie prędko zostaną wdrożone w życie. Wątek do omawiania w kolejnych tomach będzie więc sporo.

Gdyby zaś spróbować zastanowić się nad pytaniem komu niniejszą książkę polecić, to w pierwszej kolejności uczestnikom tych sfer życia codziennego, których dotyczy, czyli przede wszystkim analizatorom

procesu globalizacji, nauczycielom, ekologom, czy klasie politycznej. Zdaje się także, iż dla znawców tematu będzie ona ciekawą lekturą, w której znajdą kilka nowych perspektyw badawczych i ujęć znanych im problemów.

Marcin Pełka
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu